

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Średniowieczna w Ł. w sprawie o sygn. akt I C 1074/18 z powództwa W. M. i E. M. przeciwko W. C. o zapłatę:

1. **oddala powództwo;**
2. **zasądza solidarnie od W. M. i E. M. na rzecz W. C. kwotę 287 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając je w całości oraz zarzucając wydanemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a to:
 - a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego i nie znajdującego w nim umocowania wniosku, iż Pozwana skutecznie zwolniła się z obciążającego ją względem Powodów zobowiązania,
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie sprzeczne z treścią złożonych do akt sprawy dokumentów jakoby W. C. spełniła świadczenie na rzecz (...) spółki (...), podczas gdy H. T. w momencie płatności nie był już współnikiem (...) s.c., a co za tym idzie nie był uprawniony do odbioru należności od Pozwanej i dokonana w ten sposób zapłata winna być traktowana jako poczyniona do rąk osoby nieuprawnionej i pozbawiona waloru zwolnienia z zobowiązania,
2. naruszenie prawa materialnego, a to:
 - a. art. 452 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa pomimo bezspornej okoliczności, iż Pozwana spełniła, obciążając ją względem współników (...) s.c. zobowiązanie, do rąk osoby nieuprawnionej zaś solidarni wierzyciele (Powodowie) w żaden sposób z owego świadczenia nie skorzystali, co czyni powództwo skierowane przeciwko W. C. uzasadnionym i zasługującym na uwzględnienie w całości,
 - b. art. 871 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa pomimo faktu, iż w sytuacji wystąpienia jednego ze współników ze spółki cywilnej wierzytelność nabyta przez dotychczasowych współników do majątku spółki pozostaje w niej, zaś prawo do jej dochodzenia posiadają aktualni współnicy kontynuujący działalność rzeczonoego podmiotu obrotu gospodarczego,
 - c. art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104; dalej jako: ustawa) w zw. z art. 117 § 21 k.c. w zw. z art. 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące niedopuszczalnym poruszeniem z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pozew był wniesiony w dniu 05 marca 2018 r. a więc przed wejściem w życie ustawy.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie solidarnie na rzecz powodów od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, jak również kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm prawem przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna i skutkowałą jej oddaleniem.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący.

Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 5059§ 11 i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Z tych też względów w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako takie musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przechodząc do zarzutów apelacji, należy wskazać, że apelująca powódka nie trafnie zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy podnieść, że, jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Sposób sformułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który - według apelujących – stanowi wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego i nie znajdującego w nim umocowania wniosku, iż powodowie nie przedstawili dowodów na okoliczność istnienia wysokości przysługującego im względem pozwanego roszczenia objętego powództwem oraz poprzez odmowę uznania mocy dowodowej przedłożonych kserokopii dokumentów, mimo że pozwany nie zakwestionował prawdziwości ich treści, a przepis art. 308 k.p.c. pozwala na uznanie fotokopii za dowód w sprawie, jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny. Jak już wskazano powyżej dokonana przez Sąd ocena zebranego materiału dowodowego wbrew intencji powodów, nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233§ 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Powodowie nie przedstawili w apelacji żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów przez Sąd I instancji. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób, zatem podzielić zarzutu apelującej strony powodowej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tym bardziej, że abstrahując od tego czy H. T., w momencie spełnienia na jego rzecz świadczenia przez pozwaną, nadal był współnikiem spółki cywilnej (...), czy też nie, a zatem czy był uprawniony do odebrania przedmiotowego świadczenia, powództwo podlegało oddaleniu również i przede wszystkim dlatego, że roszczenie powoda jest przedawnione, które to przedawnienie Sąd I instancji prawidłowo wziął pod uwagę z urzędu.

Bezzasadnie apelujący zarzucili także naruszenie art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.u.2018.1104) w zw. z art. 117 § 2¹ k.c. w zw. z art. 3 k.c. Naruszenie to według apelujących wiązało się jego niewłaściwym zastosowaniem, skutkującym niedopuszczalnym poruszeniem

z urzędu kwestii przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pozew był wniesiony w dniu 2 lipca 2018 r. a więc przed wejściem w życie ustawy.

Trafnie argumentował Sąd Rejonowy, że od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 r. (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, gdy został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 r. wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu). Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 r., także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Tym samym wbrew argumentacji skarżących nie ma znaczenia data wytoczenia powództwa, ale data orzekania, w której to znowelizowany przepis art. 117 § 21 k.c. obowiązywał.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe roszczenie względem konsumenta z umowy kredytu udzielonego przez pierwotnego wierzyciela ((...) Bank (...) S.A.) podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli w sprawie najpóźniej od dnia 31 maja 1998 r. W konsekwencji roszczenie powodów uległo przedawnieniu z dniem 31 maja 2001 r., tymczasem powództwo wytoczono prawie 18 lat później, tj. w dniu 2 lipca 2018 r..

Mając na uwadze powyższe odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne, albowiem podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim przedawnienie roszczenia, które to ma skutek niweczący dla dochodzonego żądania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.